

# SAMBORZEC

## NA LINII CZASU

Nr 97 sierpień 2021

Gazeta Wspólnoty Samorządowej

## Walczyli o Puchar Wójta

**W niedzielę, 1 sierpnia 2021 roku, odbył się Turniej Piłki Nożnej Sołectw o Puchar Wójta Gminy Samborzec.**

**Wyniki meczów w grupie A:**

„Ferguson” Żuków – Kobierniki 1:5

Kobierniki – Skotniki 9:0

Skotniki – „Ferguson” Żuków 1:3

**TABELA GRUPY A**

I miejsce: Kobierniki, 6 pkt., bramki 14:1

II miejsce: „Ferguson” Żuków, 3 pkt., bramki 4:5

III miejsce: Skotniki, 0 pkt., bramki 0:12

**Wyniki meczów w grupie B**

Bogoria Skotnicka – Samborzec 4:2

Samborzec – Chobrzany 2:0

Chobrzany – Bogoria Skot. 2:2

**TABELA GRUPY B**

I miejsce: Bogoria Skotnicka, 4 pkt., bramki 6:4

II miejsce: Samborzec, 3 pkt., bramki 4:4

III miejsce: Chobrzany, 1 pkt., bramki 2:4

**Półfinały**

Kobierniki – Samborzec 2:0

Bogoria Skotnicka – „Ferguson” Żuków 2:0

**Mecz o III miejsce**

„Ferguson” Żuków – Samborzec 1:1 k. 2:1

**Finał**

Kobierniki – Bogoria Skotnicka 0:5

**Wyniki końcowe**

**I miejsce Bogoria Skotnicka**

**II miejsce Kobierniki**

**III miejsce „Ferguson” Żuków**



Najlepszym piłkarzem turnieju został Damian Radzimowski. Gratulacje dla wszystkich!

## Życie zaczyna się z 6.0

**Dobiegł końca projekt „Życie zaczyna się z 6.0!”, realizowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Samborcu w ramach programu grantowego „Generacja 6.0” Fundacji BGK.**

Biorący udział w projekcie seniorzy mieli możliwość zdobyć podstawowe umiejętności cyfrowe podczas zajęć komputerowych, uczestniczyć w warsztatach i rajdach nordic walking, rajdzie rowerowym „Senior na rowerze”, spotkaniu z ratownikiem oraz warsztatach kulinarnych.

W lipcu odbyły się ostatnie działania projektowe. Podczas wyjazdu do Lublina, 16 lipca, uczestnicy zwiedzili Muzeum Wsi Lubelskiej i Muzeum Narodowe, a także obejrzeli spektakl „Ich czworo” w Teatrze im. Juliusza Osterwy. Kolejnym punktem projektu była realizacja podcastu – nagrania rozmowy z panem Andrzejem Cebulą – autorem publikacji „Słownik gwary sandomierskiej”. Kontynuację tego działania stanowiło spotkanie Seniorów z panem Andrzejem w jego izbie regionalnej w Andruszkowicach.

Na zakończenie projektu odbyła się plenerna projekcja filmowa, specjalnie dla seniorów. Poprzedziło ją spotkanie z mł. asp. Pauliną Kalendyk z Komendy Powiatowej Policji w Sandomierzu. Pani oficer przybliżyła uczestnikom kwestie dotyczące metod, którymi posługują się oszuści, oraz bezpieczeństwa osób starszych w ruchu drogowym.



Projekt „Życie zaczyna się z 6.0!” otrzymał dofinansowanie od Fundacji BGK w wysokości 11 000 zł. Jego celem było przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu i technologicznemu osób w wieku 60+, poprawa sprawności ruchowej i kondycji fizycznej oraz rozwój zainteresowań kulturalnych.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom naszych działań oraz prowadzącym warsztaty i spotkania za zaangażowanie. Dzięki projektowi wszyscy mogli lepiej się poznać, spędzić wartościowo czas i wiele się dowiedzieć. Liczymy na dalszą współpracę!

## Jak kino, to w plenerze

**W ramach projektu „Kino plenerowe”, realizowanego przez Gminny Ośrodek Kultury w Samborcu w sezonie letnim 2021, przewidziana jest organizacja na terenie gminy pięciu projekcji filmowych.**

Trzy projekcje już za nami – w Samborcu, 23 lipca, w Milczanach, 30 lipca oraz w Skotnikach, 13 sierpnia. Podczas pierwszej z nich na placu rekreacyjnym koło Urzędu Gminy obejrzeliśmy thriller przygodowy „Everest”. Podczas drugiego pleneru kinowego, współorganizowanego przez sołectwo Milczany, zaprezentowany został biograficzny dramat przygodowy „Wszystko za życie”. W Skotnikach obejrzeliśmy dramat wojenny w reżyserii Angeliny Joli pt. „Niezłomny”.



Serdecznie zapraszamy na kolejne projekcje: w Jachimowicach – 20 sierpnia oraz 4 września – miejscowość pozostaje do ustalenia. Ostatni seans odbędzie się w miejscu wylosowanym spośród zgłoszonych przez sołectwa. Zachęcamy do korzystania z możliwości wzięcia udziału w projekcji kinowej w plenerze.

Projekt „Kino plenerowe” jest realizowany w ramach programu grantowego „Tu mieszkam, tu zmieniam” Fundacji Santander Bank Polska.

**Jak co roku bibliotekarze z Gminnej Biblioteki Publicznej w Samborcu przygotowali cykl spotkań wakacyjnych dla najmłodszych czytelników. Letnie zajęcia w ramach cyklu Sielskie Wakacje w Bibliotece odbywają się od kilku lat, a ich głównym celem jest przybliżenie dzieciom lokalnej kultury, historii i tradycji.**

W każdy czwartek lipca poznawaliśmy zioła rosnące w przydomowych ogródkach. Dzięki inicjatywie bibliotekarzy przed Urzędem Gminy powstała biblioteczka bookcrossingowa do wymiany książkowej oraz pachnąca ziołowa rabatka.

Na dzieci uczestniczące w zajęciach czekała moc atrakcji. Podczas spotkań młodzi czytelnicy stworzyli swoje własne zielniki, zbudowali hotel dla pszczoł, posadzili i posiali rośliny oraz łąkę kwiatną, przyrządzili ziołowe potrawy i napoje, przeprowadzili szereg ziołowych eksperymentów – powstały lawendowe kule do kąpiel, rumiankowe maseczki do twarzy, napary, wywary i maceraty, a przede wszystkim upiększyli okolicę, zakładając ziołową rabatkę oraz ozdabiając ogródkową biblioteczkę plenerową.

Wszystkim zajęciom towarzyszyły lektury z Oddziału dla Dzieci i Młodzieży. Podczas Zielonego Pikniku Czytelniczego czytaliśmy następujące książki: „Parzyziółko” D. Wojciechowskiej, „Niesamowite nasionka” E. Podleś, „To pestka!: czyli ogrodnictwo dla dzieci” K. Bradley, „Zielnik. Zioła łąk i ogrodów” H. Grabarczyk. Wszystkie pozycje możecie wypożyczyć w bibliotece.

Zwieńczeniem cyklu i nie lada atrakcją była wycieczka do Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, gdzie mieliśmy niezwykłą przyjemność uczestniczyć w warsztatach pt. „Jak mięta z macierzanką...”, pod-

## Nieźle Ziółka w Bibliotece



czas których dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy o ziołach w magii, lecznictwie ludowym i obrzędach.

Serdecznie dziękujemy za wspólnie spędzony czas. Było nam bardzo miło pracować z tak fantastycznymi dziećmi. Mamy nadzieję, że zarówno biblioteczka plenerowa, jak i rabatka posłużą wszystkim mieszkańcom naszej gminy. Już dziś zapraszamy dzieci na Sielskie Wakacje za rok!

Pamiętajcie, że to nie koniec atrakcji, jakie na wakacje przygotowała biblioteka. Do końca sierpnia trwa nasza czytelnicza zabawa „Wakacyjne Bingo Biblioteczne”, w której każdy czytelnik biblioteki może wygrać wspaniałe nagrody. Wystarczy odebrać kartę bingo w bibliotece lub wydrukować ze strony internetowej [www.gbp.samborzec.pl](http://www.gbp.samborzec.pl), czytać książki, wpisywać na karcie tytuły i zbierać pieczątki. Po zebraniu pięciu pieczętek w linii poziomej, pionowej lub ukośnej, należy oddać wypełniony kupon bibliotekarzowi. Każdy kupon bierze udział w losowaniu nagród niespodzianek.

## ZNANI I NIEZNANI

# Antonina z Wierzbickich Dowbor-Muśnicka 1829-1896

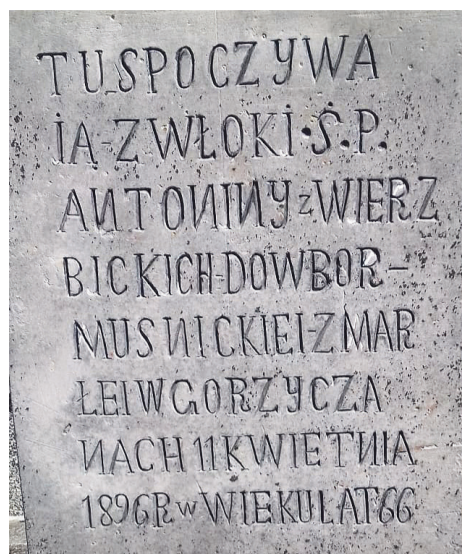
W kierunku na południowy zachód od kościoła pw. św. Jana Ewangelisty i św. Marty (ok. 200 m) usytuowany jest cmentarz parafialny w Chobrzanach. Stary to cmentarz, założony na terenie dawnych dóbr kościelnych tejże parafii po 1810, a przed 1816 rokiem.

Proboszczami parafii w tych latach byli: ks. Marcin Cisłowicz i ks. Michał Witkowski. W tychże latach wzniesiony został również nowy drewniany kościół, który, niestety, 20 kwietnia 1864 roku, w czasie pożaru zabudowań dworskich u Jabłońskich, całkowicie zgorzał. Był to już trzeci kościół wystawiony w Chobrzanach.

Bliskość cmentarza od kościoła jest dogodna dla parafian, którzy to po wyjściu z kościoła po zakończeniu mszy świętej, odwiedzają groby swoich bliskich zmarłych. Główne wejście na cmentarz (od wschodu), prowadzi przez metalową furtkę i bramę (2,9 m) osadzoną w murze okalającym cmentarz. Na cmentarz prowadzą także inne wejścia, od strony południowej znajduje się wąska furtka (1 m), od zachodu w murze także zamontowana jest furtka (1,2 m), a dodatkowo w dolnej części cmentarza w murze wykonane jest przejście bez furtki. Jest to raczej wjazd na cmentarz.

Powierzchnia cmentarza w Chobrzanach wynosi ok. 1 hektara. Kształt cmentarza wyobraża powierzchnię wielokąta nieforemnego zamkniętego o wymiarach 126 m x 130 m x 124 m x 19 m. Cały cmentarz ogrodzony jest murem na wysokość średnio 1,5 m, w zależności od konfiguracji terenu. Aktualnie stary cmentarz podzielony jest na trzy sektory. Najstarsze są sektory drugi i trzeci – to tu dokonywano pierwszych pochówków zmarłych parafian. Zachowało się w tym miejscu najwięcej grobów z inskrypcjami, datowanych na XIX wiek. Na cmentarzu w Chobrzanach jest ok. 530 grobów betonowych obłożonych lastriko, płytami marmurowymi, granitem, grobów ziemnych jest 164, pomników kamiennych z XIX i początku XX wieku zachowało się 15, zachował się jeden pomnik stalowy z 1885 roku oraz jedna kaplica grobowa – rodu Jabłońskich z 1850 roku. Pochowanych na tym cmentarzu jest około 2000 zmarłych parafian. Gdy zaszła potrzeba powiększenia cmentarza, utworzono sektor I, który jest powiększoną częścią cmentarza od strony południowo-wschodniej, tj., wzdłuż chodnika od dołu, w stronę budynku remizy OSP. Prace wykonano w latach siedemdziesiątych XX wieku. Pracami kierował ks. proboszcz Czesław Lewandowski, który z parafii odszedł w 1982 roku. Sektory i alejki na cmentarzu zostały wyznaczone i wykonane za ks. proboszcza Czesława Przewłockiego. Mur cmentarny od strony zachodniej (wąwozu) był w złym stanie i został wyremontowany w latach 90. XX wieku również za ks. proboszcza Czesława Przewłockiego.

W rogu cmentarza od strony zachodniej, przy drodze do Janowic, znajdował się niewielki plac, zwany „niepoświęconą ziemią” (poza cmentarzem), przeznaczony na pochówki samobójców, nieochrzczonych małych dzieci, bezdomnych tułaczy dorabiających w folwarku i gospodarzy z wioski. Wśród wielu znakomitych, spoczywających na cmentarzu mieszkańców tejże parafii znajdują się takie nazwiska jak: rodzina Dziadowiczów – właścicieli osady młyńskiej w Gorzyczanach, Anny Rohozińskiej – dziedziczki Gorzyczan, Franciszka Lengwinosa, Antoniego Żmudy – proboszczów parafii Chobrzany, Józefy Paliszewskiej, grób



rodziny Oppeln Bronikowskich – dziedziców majątku w Jachimowicach, Konstancji z Trepków Zakrzewskiej siostry – ciotki pisarza Stefana Żeromskiego, Stanisława Ury – uczestnika bitwy pod Monte Casino. Są tam też groby rodzin: Kwasków, Raków, Judów, Osmałów, Kaczmarek, Surowców, Kozłowskich, Wołosów, Marców i wielu, wielu innych, których wymienić tu nie sposób. Znajduje się tu również grób nieznanego żołnierza. W najstarszej części cmentarza, w sektorze trzecim, naprzeciwko bramy głównej, tuż przed kaplicą Jabłońskich, z prawej strony, znajduje się kamienny pomnik ze stojącym na cokole aniołem. Jest to pomnik wystawiony przez właścicieli folwarku w Gorzyczanach, Jadwigę i Henryka Adamowskich, swojemu zmarłemu synowi Zygmuntowi. Zygmunt Adamowski zmarł 28 listopada 1888 roku, mając zaledwie półtora roku. W tym samym miejscu, gdzie stoi ów pomnik, spoczywają zwłoki śp. Antoniny z Wierzbickich Dowbor-Muśnickiej.

Jak to się stało, że matka dwóch generałów znalazła swoje miejsce spoczynku i pochowana jest na cmentarzu w Chobrzanach? W kilku zdaniach spróbuję przypomnieć nieco zapomnianą, ale jakże ważną postać, jaką dla naszego regionu była Antonina Dowbor-Muśnicka.

Antonina z Wierzbickich Dowbor-Muśnicka urodziła się 24 lutego 1829 roku w Suchodołach, szlacheckiej wsi, parafii i gminie Fajslawice na Lubelszczyźnie. Jej ojciec, Antoni Wierzbicki h. Nieczuja, był sławnym kawalerzystą doby wojen napoleońskich. Matką była Teresa z Błażowskich Hakensmittowa Wierzbicka, która w 1823 roku, będąc wdową, wyszła ponownie za mąż za Antoniego Wierzbickiego. Antoni był w tym czasie właścicielem majątku Chwałowice w cyrkule rzeszowskim oraz majątku Kępa w guberni Sandomierskiej. Antoni Wierzbicki zmarł w lipcu 1847 roku, pozostawiając cały majątek (ok. 3715 mórg pola) swojej żonie Teresie (matce Antoniny i Zofii). Antoni i Teresa Wierzbicy mieli ze sobą dwie córki, Antoninę i Zofię. Wdowa Teresa Wierzbicka niebawem swoje dobra sprzedała Teofilowi Gerliczowi. Córka Antonina z Wierzbickich w tym czasie wyszła za mąż. Mężem jej został Roman Albin Dowbor Muśnicki h. Przyjaciel, ur. ok. 1829 roku w Miłkowie, właściciel majątku w Garbowie gm. Dwikozy. Roman Dowbor-Muśnicki wcześniej (przed ślubem) ukończył Szkołę Marymoncką w Warszawie.

Jego rodzina wywodziła się z litewskiego rodu Dowborów (Daubor), osiadłego od XVII wieku w Sandomierskim. Mąż Anto-



niny, Roman Dowbor Muśnicki, nie wykazywał się talentem organizacyjno-rolniczym i w konsekwencji majątek w Garbowie został rozparcelowany. Nie znamy daty śmierci męża Antoniny. Antonina i Roman Dowbor-Muśnicki doczekali się czwórki potomstwa – dwóch córek i dwóch synów. Inne źródła mówią, że mieli trzech synów.

Antonina Dowbor Muśnicka była matką Jadwigi Adamowskiej h. Jastrzębiec, dziedziczki majątku w Gorzyczanach, gen. dyw. Konstantego Mariana Dowbor-Muśnickiego h. Przyjaciel, Heleny Dowbor Muśnickiej h. Przyjaciel (żyła krótko, tylko 31 lat. zm. w 1893 r), która była żoną Zygmunta Ambrożego Janoty Bzowskiego. Antonina była matką najbardziej znanego nam z rodzeństwa, gen. broni Józefa Dowbor Muśnickiego h. Przyjaciel. Miała także siostrę Teklę Zofię Karolinę Horodyńską h. Korczak.

Antonina z Wierzbickich Dowbor Muśnicka po 1888 roku opuściła Garbów i zamieszkała u swojej córki Jadwigi w Gorzyczanach. Pomagała w pracach domowych i opiekowała się wnuczką Jadwigą. Jej znajomości i koligacje rodzinne są zdumiewające. Więzy pokrewieństwa lub powinowactwa łączą ją z wieloma powszechnie znanymi i cenionymi rodzinami i osobami. Wymienić w tym gronie można wielu literatów, wojskowych, wybitnych ludzi sztuki, takich jak: Kossakowie, Pawlikowscy-Jasnorzewscy, Horodyńscy, Samozwaniec, Lanckorońscy, Staszewscy, Skarzyńscy czy Garczyńscy. Antonina całkowicie poświęciła swoje życie dla rodziny. Wychowała, co jest ewenementem, dwóch synów, którzy byli generałami, jeden z nich Józef Dowbor-Muśnicki był głównodowodzącym zwycięskim powstaniem wielkopolskim. Antonina zmarła w Gorzyczanach w wieku 66 lat 11 kwietnia 1896 roku i pogrzebana została na cmentarzu w Chobrzanach. W grobie spoczywa razem ze zmarłym swoim wnukiem Zygmunt Adamowskim. Inskrypcja na pomniku widnieje od strony kaplicy i brzmi następująco: „Tu spoczywają zwłoki śp. Antoniny z Wierzbickich Dowbor-Muśnickiej – zmarłej w Gorzyczanach 11 kwietnia 1896 roku w wieku lat 66”. Po I wojnie światowej syn Józef Dowbor Muśnicki odwiedził grób swojej matki.

Bardzo ciekawa a zarazem dramatyczna jest historia rodu Dowborów w okresie I wojny, okresu międzywojennego, jak i II wojny światowej. Ale o tym może innym razem.

Opracował ANDRZEJ CEBULA

Redakcja nie odpowiada za treść publikacji autorskich.



## Dzieje gminy rymem pisane

### SZEWCE

Nazwa Szewce od rzemiosła szewskiego się wywodzi, Buty dla grodu sandomierskiego tu wykonywano, Początkowo w skład klasztoru koprzywnickiego wchodzi, Potem wsią służebną Sandomierza je zwano.

Cystersi z Koprzywnicy dłużnikami Sandomierza byli, W Kapitułe Kolegiackiej dług zaciągając, Między innymi z Szewc daniny płacili, Podymne na rzecz Parafii Skotniki oddając.

Po upadku powstania styczniowego I kasacie klasztoru w Koprzywnicy Szewce należą do majoratu samborzeckiego, Aż do uzyskania przez kraj niepodległej granicy. (1918)

W czasie I wojny w gminie Samborzec nadal pozostają, Niewielkie szewskie kolonie mieszkańcy wykupują, Dla wojsk austriackich szpital polowy stawiają, Dla dzieci ochronkę organizują.

W Szewcach urodził się S.R. Korytko – malarz, absolwent ASP we Wrocławiu, Profesor, Srebrnym Medalem Zasłużony Kulturze „Gloria Artis” nagrodzony, Jego twórczość oparta na „metaforycznym rzeczywistości widzeniu”, Na ponad 140-tu wystawach był on zaprezentowany.

Z Szewc pochodził Waclaw Sado – sędzia Sądu Rejonowego w Wołowie, Strzegący prawa, broniący pokrzywdzonych i honoru,

Jak również Daniel Grzegorzczak – lekarz-ginekolog w Dalikowie, Gdzie w łódzkim rejonie odebrał niejedną poród.

W 1939 r. Koło Gospodyń Wiejskich się zawiązało, Organizowało „dożynki” i imprezy kulturalno-rozrywkowe, Potem po latach działalność wstrzymało, A obecnie odradza się Koło Gospodyń nowe.

Panie z Szewc nowoczesne KGW zakładają, „Szewcanki” ma być nazwa jego, Przeróżne pomysły na promocję wsi mają, A zapału i chęci wiele do tego.

W 1975 r. wybudowano we wsi podziemne ujęcie wody pitnej, A przy nim stację uzdatniania wody dla gminy całej, W kolejnych latach dobudowano pompownię, by było wygodniej, Korzysta zeń grupa ludności niemałej.

Wielkim walorem miejscowości jest niezwykley krajobraz poerozyjny, Szereg parowów, wąwozów, rozdołów lessowych, Tworzy klimat nostalgiczno-romantyczny, Skłaniając do refleksji, doznając wrażeń widokowych.

Altanka w sołectwie jest postawiona i świetlica kontenerowa, Plac zabaw nowoczesnie wyposażony najmłodszym służy, Są tu m.in. huśtawki, karuzela, ścianka wspinaczkowa, Sprawiające, że milusińskim czas się nie dłuży.

Ewa Juda

Cały tekst dostępny jest na facebookowym profilu autorki. Redakcja nie odpowiada za treść publikacji autorskich.